

# Czas ruszyć trówę

Data publikacji: 26.09.2012 20:00

Jeśli chcecie znajomym, którzy nie znają Śląska Cieszyńskiego przybliżyć kulturę naszego regionu, koniecznie powinniście ich zaprosić na najbliższe kilka dni do siebie. Ruszająca właśnie impreza "Skarby z cieszyńskiej trówy" jest doskonałą okazją, by w pigułce przekonać się jak piękny, kolorowy i smaczny jest Śląsk Cieszyński.

□

**O tegorocznych skarbach wyciąganych z trówy, z Ewą Gołębiowską dyrektorką Zamku Cieszyn, rozmawia Jan Bacza.**

***Dwanaście lat temu planowała Pani, że będzie to impreza cykliczna, czy też miała się odbyć tylko duża gala pokazująca, co dobre ma Śląsk Cieszyński do zaoferowania?***

Nie ma chyba dużego sensu, żeby pokazywać coś jeden raz. Już przy pierwszej edycji wiedzieliśmy, że nawet jeżeli zaprosiliśmy kilkanaście organizacji czy instytucji do współpracy; jeśli z tej trówy wyciągnęliśmy kilkadziesiąt wydarzeń – to w dalszym ciągu jest to wierzchołek góry lodowej. W dalszym ciągu pozostaje tyle twórców, zjawisk, miejsc do pokazania, że co roku otwieramy trówę i co roku jest coś zdumiewającego i nowego, i innego. Chociażby wystawy. Zaczynaliśmy od tych najważniejszych, klasyki – prezentacja prac Jana Wałacha, który w tym roku również wraca. W tym roku pokażemy jak bardzo tradycyjna i jedynie koniakowska koronka jest wciąż inspiracją dla projektantów i architektów. To główny cel wystawy „koronkowa robota”.

***Otwarcie Skarbów w tym roku nie w Cieszynie, a w Koniakowie. Czy to taka nowa tradycja, że inauguracja będzie odbywać się poza stolicą regionu?***

Tak chcielibyśmy. Zdaliśmy sobie sprawę, że nawet ludzie kultury wszędzie nie są w stanie być, wśród nich są osoby starsze, którym trudniej jest wyjeżdżać. A na mapie Śląska Cieszyńskiego pojawia się wiele ciekawych miejsc, jak chociażby dwór Kossaków w Górkach Wielkich, czy wyremontowany ratusz i galeria w Strumieniu. Myślę, że i do Chybia warto zaglądnąć. Nie możemy zapomnieć też o Zaolziu. Bardzo się z tego cieszymy, że uruchomimy poprzez to lokalne ambicje. Mam nadzieję, że gminy, czy też nowe lub mniej rozpoznane miejsca, powinny się bić o to, gdzie w przyszłym roku otworzymy trówę.

Cieszymy się z jubileuszu, który obchodzi Koniaków. Ma 300 lat. To ważne, bo trówa, choć cieszyńska z nazwy, naprawdę jest śląsko-cieszyńska. Nigdy nie zamykaliśmy się tylko w Cieszynie, naszym tradycyjnym partnerem był też Czeski Cieszyn. Doszliśmy do wniosku, że czas ruszyć trówę. Zwłaszcza, że w końcu wieziemy ją do matecznika. Wieziemy ją tam, gdzie wszystko to, co dobre w folklorze Śląska Cieszyńskiego miało swój początek. A przy okazji jest świętowanie jubileuszu Koniakowa, więc tam, w Starej Karczmie trówę otworzymy. Zaśpiewa dla nas zespół Istebna. Uważany - nie bez przyczyny - za najlepszy i najciekawszy zespół ostatniego dziesięciolecia. Trudno ich do Cieszyna zaprosić, ciągle są albo w Chinach, albo na Bliskim czy Dalekim Wschodzie. Nie przyszedł Mahomet do góry, więc góra wybierze się do Mahometa.

***Otwarcie w piątek o godzinie 19.00 w karczmie w Koniakowie, ale reszta akcji już na nizinach.***

Wiele wydarzeń toczyć się będzie w Domu Narodowym, także w Zamku Cieszyn oraz na rynku. Takie najgłośniejsze i zarazem najliczniejsze wydarzenie to śpiewanie w piątkowe południe na rynku. Przyjdą dzieci z cieszyńskich szkół i przedszkoli, ale również ich rodzice, nauczyciele, dziadkowie. Wiem, że śpiewają również goście kawiarnianych ogródków. Pogoda ma być dobra, więc echo tych śpiewów poniesie się daleko.

W piątek o 16.00 zapraszamy na wernisaż 'koronkowej roboty', ale Cieszyńskie Towarzystwo Fotograficzne pokaże też wystawę „Koniaków wczoraj i dziś”.

***Oprócz wymienionych miejsc, wiele wydarzeń odbędzie się też w Książnicy Cieszyńskiej.***

Tak, Książnica zaprasza na spacer z ks. Londzinem. Przypominam, że trwa rok Londzinowski, świętujemy właśnie 150-lecie jego urodzin. Warto również wspomnieć inne wydarzenia, mam nadzieję, że spotkamy się licznie na finale konkursu jednego wiersza – tradycyjnie w 'Cafe Muzeum'. A co do nowości, nowego miejsca, warto wiedzieć, że w Krytyce Politycznej pojawi się prof. Irma Kozina z wykładem o modernizmie na Śląsku i nowoczesności w architekturze Cieszyna.

### ***Tłumnie zawsze odwiedzane jest Wzgórze Zamkowe...***

Bo to tradycyjny jarmark. Ale też konkurs na strudel imienia Kingi Iwanek – Riess. Przypominam, wypieki należy przynieść w niedzielę do godziny 14.00 do Informacji Turystycznej na Zamku. Trówę kończymy koncertem bez precedensu. Zaprosiliśmy do wspólnego śpiewania trzy ludowe zespoły z Cieszyna i Czeskiego Cieszyna. ZPiT Ziemi Cieszyńskiej – to mały zespół, będzie im towarzyszyć zespół Slezan oraz ZPiT Olza. Tradycją stosunkowo najnowszą, ale sadzę, że jak najbardziej zasadną, by podziękować za to, co podczas trówy się wydarzyło – będzie msza święta w Rotundzie pw. św. Mikołaja. To o godzinie 18.00 z udziałem kapeli regionalnej Torka.

### ***Nie można zapomnieć też o czeskiej stronie, tam również wiele ciekawych wydarzeń.***

W sobotę wielka atrakcja dla dzieci, które mieszkają w mieście i na co dzień nie mają styczności z gospodarstwem. Wszyscy chętni mają okazję wybrać się do fermy w Dolnych Toszanowicach. Ciekawa dyskusja zapowiada się w kawiarni Avion w sobotnie popołudnie - rozmowa „Między nami Cieszyniakami” o godzinie 16.00. Będzie okazja, by porozmawiać o naszym mieście i regionie. Oczywiście na niedzielnym jarmarku obecnych będzie wielu twórców pochodzących zza południowej granicy. I rzemiosło, i zapomniane zawody oraz smaki – bo będzie można spróbować również regionalnej kuchni. Wszystkich zapraszam do przejrzenia programu tegorocznej trówy, który jest bardzo bogaty.

### ***Dziękuję za rozmowę***

**Skarbom z cieszyńskiej trówy patronuje Portal śląska Cieszyńskiego OX.pl.**

**[Szczegółowy harmonogram imprezy znajdziecie TUTAJ](#)**